

# DRWĘCA

**Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“**

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
 Kompletna wysiada dla abonamentów 1,50 zł z doręczeniem 1,00 zł miesięcznie.  
 Kwartałowe wysiada 4,50 zł z doręczeniem 1,00 zł.  
 Porysunki są ogłaszane do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
 na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 80 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
 słowo (linia) 50 gr linia duża słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
 Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Książki i upominki „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowe Miasto.

Adres telegraf: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok X

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 2 grudnia 1930

Nr. 141

## Co teraz po wyborach nastąpić powinno przede wszystkim?

Już i drugi i ostatni akt dramatu wyborczego został odegrany. Wybory obecne należą do przeszłości. Jeszcze silnie biją wzburzone fale namiętałości po nich, ale przecież powoli się uspokoją i nastąpi normalny bieg życia publicznego. A życzyć by należało, aby uwaga społeczeństwa, dotąd całą siłą zajęta wyborami — powróciwszy do równowagi, w innym zwróciła się kierunku — a mianowicie i na nasze życie gospodarcze i na nasze zagadnienia nie tylko wewnętrzne, ale i zewnętrzno-polityczne. Nasze życie gospodarcze jest ciężkie, obciążone częścią społeczeństwa ledwo dyszącego pod jego ciężarem. Uwaga i siły całego społeczeństwa skupić się winny w kierunku przezwyciężenia tego tak ciężkiego i tak dokuczliwego kryzysu gospodarczego. A wybrnąć z niego zdziemy tylko konsolidacją wszystkich sił i spokojną, zrównoważoną akcją zaradczą. Wszelkie eksperymentacje i środki, niedostatecznie albo wcale jeszcze doświadczeniem niewypróbowane, z łatwością, miast polepszyć sytuację, jeszcze bardziej ją pogorszyć mogą.

Już obecnie wielki niepokój i porażenie np. wywołują wieści o jakichś tam zamierzonych zarządzeniach w piekarnictwie, — które mają mieć na celu niejako zmonopolizowanie tego działu gospodarczego. Maja podobno zostać zniesione mniejsze piekarnie, a w ich miejsca powstać wielkie — w którychby się wyplekało pieczywo dla całej okolicy. Nie wiemy jeszcze dokładnie o szczegółach tej całej akcji, ale już to, co nas dochodzi, wywołuje w kołach nie tylko piekarskich, ale i całego społeczeństwa wielkie zaniepokojenie, gdyż zagrażałoby to i samodzielności zawodu piekarskiego i narażałoby liczne rodziny na utratę ich egzystencji. Mamy nadzieję, że odnośne władze uspokoją zaniepokojone temi wieściami szerokie koła.

Polepszenie stosunków gospodarczych nastąpić może tylko dzięki konsolidacji i stabilizacji wewnętrzno-politycznych stosunków. A te są jeszcze nadzwyczaj zaognione. Ci, którzy to spowodowali i którzy je tłumaczą potrzebą wygrania wyborów, winni teraz chyba wszelkich dołożyć sił, aby nastąpiła pacyfikacja wewnętrzno-politycznych stosunków, aby natężyły wewnętrzne zawisłości i tarcia. Bo w atmosferze wzajemnej nienawiści żadna zawiązana i twórcza praca nie jest możliwa. A jednak są tacy, którzy sobie tej pacyfikacji wewnętrznej i likwidacji tego naprężenia, jakie wywołała walka wyborcza, nie życzą. Im taka wburzona, mętna woda jest na rękę, bo łatwo w niej łowić ryby dla siebie. I tak dochodzą nas wieści, że rozmaite bjeny sanacyjne — pod tem mianem rozumieły tych z obozu sanacyjnego, którzy nie dla idei, ale dla własnego interesu w nim się znajdują, szukają teraz żeru dla siebie w postaci porachunku ze swymi przeciwnikami politycznymi. Nie tyle władze, jak te przed nikim nieodpowiedzialne jednostki już układają listy tych, których należy usunąć ze stanowisk, odmówić pożyczki lub wobec których należy zastosować innego rodzaju represje. Takim osobnikom, być może, chodzi i chodzić musi o nieustanny ferment wewnętrzny, bo to w ich interesie. Ale władzom chyba nie musi zależeć na tem, by był nieustanny ferment w społeczeństwie, dlatego nie powinny tolerować tego rodzaju pokątnych rządów w rządzie.

Sprawiedliwe, pełne wyrozumiałości, przede wszystkim równe traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy i bez względu na ich przekonania polityczne, najlepszą dać może gwarancję dla uspokojenia i stabilizacji wewnętrzno-politycznych stosunków.

System niemiecki za czasów niewoli wytworzył całe rzesze takich talarowych patriotów niem., którzy za zadanie sobie mieli poszczynać władze przeciw tym, którzy do ich obozu nie należeli. Ci hurapatrioci byli pierwszymi, którzy po zmianie stosun-

ków politycznych po wojnie poniekali z naszej dzielnicy.

Pacyfikacja i stabilizacja wewnętrznych stosunków jest tem potrzebniejsza, że od zewnątrz grożą nam poważne niebezpieczeństwa, od zachodu ze strony Niemców, którzy

na gwałt się zbroją i domagają się zwrotu odebranych im ziem polskich, a i niepewne od wschodu stosunki w Rosji domagają się pomocy ze strony Polski czujności i pogotowia na wszelki przypadek.

## Zmiana gabinetu.

**Marsz. Piłsudski ustępuje. — Walery Sławek tworzy nowy rząd.**

Warszawa, 28. 11. W piątek, dnia 28 bm., odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, marszałka Piłsudskiego, posiedzenie Rady Ministrów w związku z aktualnymi zagadnieniami politycznymi.

Warszawa, 28. 11. Na poufnym posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w dniu dzisiejszym, marszałek Piłsudski na wstępie wyjął, że będzie zmuszony podać się do dymisji wraz z całym gabinetem. Jedynym powodem, który go do tego zmusza, jest to, że stan jego zdrowia i zmę-

czenie nie pozwalają mu leżeć na to, by mógł pracować tak dużo, jak tego wymaga urząd prezesa Rady Ministrów — zaznaczył przytem, iż już powiadomił o tem p. Prezydenta Rzplitej i że p. Prezydent wybrał jako premiera p. Sławka. Pan Marszałek dodał, że zostawił p. Waleremu Sławkowi dość czasu na to, by mógł uformować gabinet. Obecny więc gabinet podaje się do dymisji wtedy, gdy p. Walery Sławek będzie gotów z uformowaniem nowego gabinetu.

## Min. Zaleski o wynikach wyborów.

**Nasza polityka zagr. nie ulegnie zmianie. Czy nie zbyt optymistycznie?**

„Ceske Sivo“ zamieszcza wywiad z p. ministrem spraw zagranicznych Zaleskim.

1. Jaki wpływ mieć będzie wynik wyborów na politykę zagraniczną Polski?

Polska polityka zagraniczna, która od szeregu lat rozwija się z konsekwentną ciągłością, po wyborach nie ulegnie zmianie. Wybory, uwięzione tak świetnym zwycięstwem idei państwowej, były przede wszystkim przejawem ostatecznej konsolidacji wewnętrznej naszego kraju.

2. Jak ustosunkowuje się polska polityka zagraniczna do faktu zbliżenia francusko-niemieckiego?

Niejednokrotnie miałem sposobność stwierdzić, że Polska, będąc zdecydowaną zwolenniczką pokojowej współpracy wszystkich państw, ocenia jako ważny czynnik pokojowej stabilizacji rozwój stosunków między Francją a Niemcami. Polsce, która

z jednej strony jest zaprzyjaźniona z Francją, z drugiej zaś związana szeregiem bezpośrednich interesów z Rzeszą niemiecką, zależeć musi na zgodnem i pokojowem współżyciu obu tych państw. Uważam, że zbliżenie francusko-niemieckie powinno dopomóc do poprawienia również i stosunków polsko-niemieckich, których normalny rozwój stanowi konieczny warunek pokojowego kształtowania się międzynarodowej sytuacji Europy.

3. Jak p. Minister ocenia w chwili obecnej stosunki polsko-czesko-słowackie?

Jestem przekonany, iż zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, wysuwającej się obecnie na czoło zagadnień międzynarodowych, współpraca między Polską a Czechosłowacją rozwijać się będzie w żywym tempie.

## Wywiad powyborczy marsz. Piłsudskiego.

**Chętnie znieść nie tykalność poselską, usamodzielnienie ministrów i ograniczyć Sejm.**

Warszawa, 27. 11. Redaktor „Gazety Polskiej“ Miedzianki otrzymał nowy wywiad premiera Piłsudskiego. Tym razem wywiad dotyczy wyłącznie zagadnienia konstytucyj.

Pan premier jest ciekaw, jak pójdzie obecnie praca, gdy trzy główne czynniki mianowicie Prezydent, Rząd i Sejm, są zgodne. Za główne zadanie pracy uważa zmianę konstytucji, pragnie, aby tej pracy niecierem nie zaciemniano.

B. B. otrzymał jako dziedzic zeszłego Sejmu wniesiony przez siebie projekt zmiany konstytucji. B. B. chciał wciągnąć marsz. Piłsudskiego do pracy nad tym projektem, ale on, nie czyniąc się uzdolnionym do formułowania prawnych, starał się usilnie pracy tej uniknąć. Opracowywanie paragrafów go nuży. Mimo to nie udało mu się uchylić od współpracy, gdyż komisja wydelegowała jego brata, który był referentem projektu rewizji konstytucji, ażeby przynajmniej w tej sprawie porozmawiał.

Konstytucja ma stanowić coś w rodzaju układu

czy kontraktu między trzema głównymi sprężynami życia państwowego. Za główną zmianę uważa zaniechanie immunitetu sądowego dla posłów. Nie zdołał tej sprawy w projekcie B. B. przeformować w całej rozciągłości. Poddaje ostrej krytyce przesadę prawną w pojęciu o ustawodawstwie i formalistykę prawną. Dlatego uważa za konieczność usamodzielnienie ministrów i samoograniczenie się Sejmu.

Koniecznym jest zwolnienie Sejmu od zajmowania się wszystkim i pozostawienie wolnej ręki rządowi. Sejm i prawnicy muszą sobie nałamać głowę, aby linję, rozdzielającą prawa i obowiązki Rządu, wykreślić jak najostrożniej, ażeby się nie wpłynęło na technikę, a z drugiej strony prześlągnąć tę linję demarkacyjną, by nie klótnię, a współpracę wprowadzić w nasze życie.

Ważną dziedzicną, pracę pierwszego suwerena, Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Premier omówi innym razem.

## Posłowie Dębski, Witos, Liebermann i Putek zostali zwolnieni.

Inni zostają nadal w więzieniu.

Warszawa, 28. 11. Wczoraj w południe złożone zostały kaucje za posłów: Dębskiego, Liebermanna i Witosa. O godz. 3-ej rodziny więźniów i ich obrońcy wyjechali do Grójca. Tam odebrano więźniów i przywieziono ich o godz. 8 wieczorem do Warszawy. Stąd posłowie rozjechali się do swych rodzin, z wyjątkiem Witosa, który dopiero dzisiaj wyjechał do Wierchosławic.

Posel Putek został również zwolniony — za kaucją w kwocie 5.000 zł.

W dalszym ciągu pozostają: w więzieniu w Grójcu posłowie Barlicki, Ciołkosz, Bagiński, Popiel i Sawicki; w więzieniu na Mokotowie w Warszawie — poseł Wojciech Korfany; w więzieniu w Toruniu — poseł Kwiatkowski.

**Marsz. Piłsudski zrzekł się mandatów.**

Warszawa. Jak słyhać, marsz. Piłsudski złożył rezygnację z uzyskanych mandatów do Sejmu i Senatu.





